

Mirosław J. Hoffmann

*Pamięci Hansa Tiski - nieustrzonego badacza
zamierzchłej przeszłości ziemi szczycieńskiej*

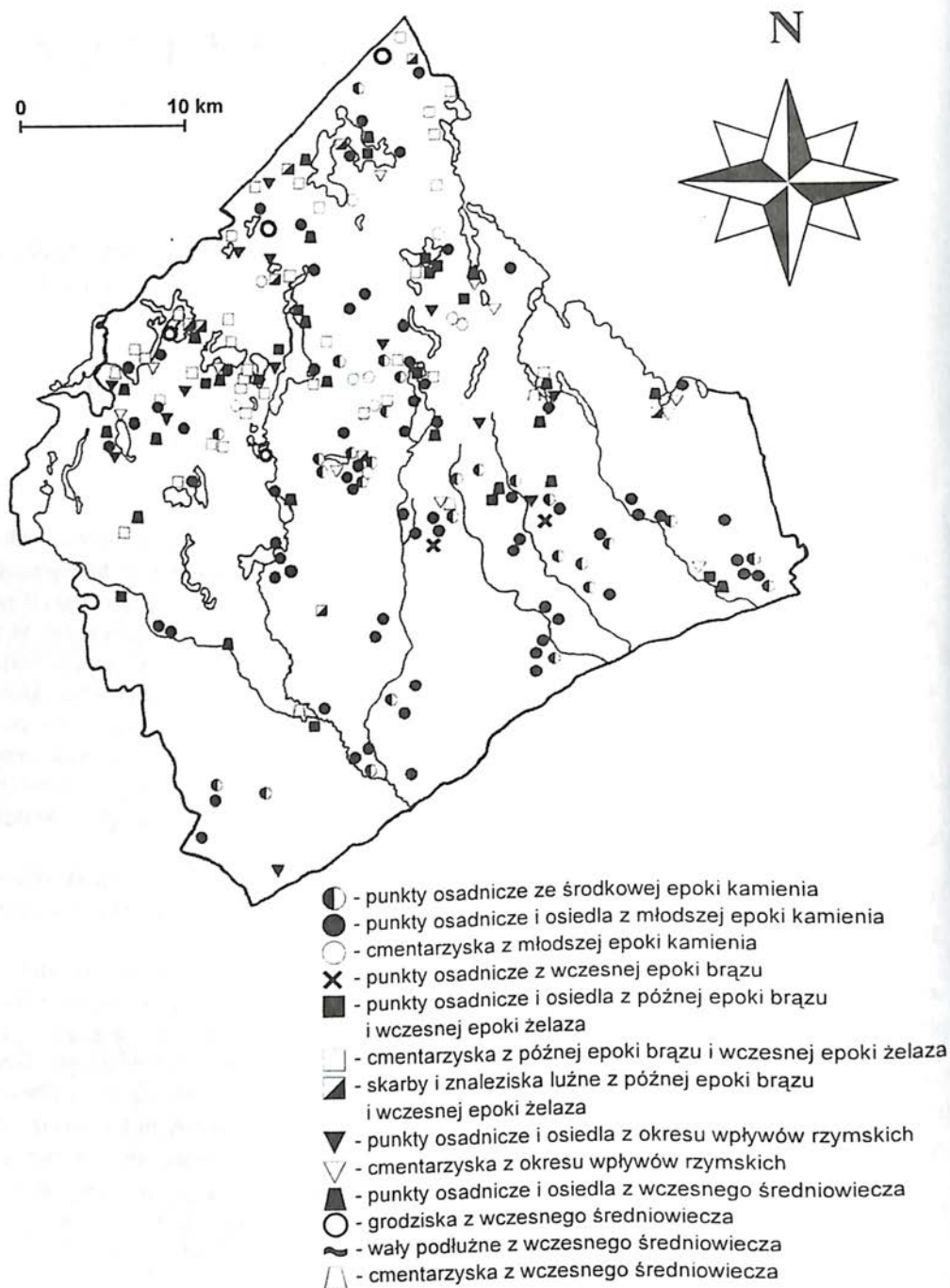
ZIEMIA SZCZYCIEŃSKA W PRADZIEJACH I WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU

Ziemia szczycieńska położona jest na południowej rubieży strefy południowo-wschodniego Pobrzeża Bałtyku. Obszar ten – rozumiany przez autora jako teren byłego powiatu Szczytno – wchodzi prawie w całości w obręb mezoregionu geograficznego, zwanego Równiną Mazurską. Jedynie północna i zachodnia część tego terenu należy do Pojezierzy Mrągowskiego i Olsztyńskiego. Mezoregion wchodzi w skład wielkiego sandru kurpiowskiego, położonego w obrębie zasięgu najstarszej fazy zlodowacenia bałtyckiego. Charakteryzuje się on występowaniem w północnej części jezior i zabagnionych obniżen o charakterze wytopisk oraz pofałdowaną rzeźbą powierzchni, natomiast jego południowa partia ma już wybitnie równinny charakter. Powierzchnia terenu wznosi się w północnej części na wysokość 130 – 140 m n.p.m., by w południowej granicy występowania zagłębień wytopiskowych obniżyć się do 115 – 120 m.

Sieć hydrograficzną obszaru tworzą jeziora, z których największe to: Sasek Wielki, Wałpusz, Leleskie, Kalwa, Rańskie, Sasek Mały i Małszewskie oraz rzeki: Omulew, Wałpusz, Sawica, Suchora, Jerutka, Radostówka i Rozoga¹.

Pokrywę glebową ziemi szczycieńskiej tworzą przede wszystkim utwory bielicoziemne oraz torfy, mursze i mady, które wypełniają doliny rzek. Najstarsze ślady pobytu gromad ludzkich na tym obszarze pochodzą z IX tysiąclecia p.n.e., z przełomu starszej epoki kamienia, zwanej paleolitem oraz środkowej epoki kamienia, czyli mezolitu. Okres ten związany był ze schyłkiem ostatniego zlodowacenia. Wraz z ocieplaniem się klimatu łądólód ustępował na północ, a na terenach przez niego opuszczonych pojawiała się tundra. Stwarzało to warunki do życia grupom ludzkim polującym na występujące w tym środowisku renifery. Wędrowni stad tych zwierząt zmuszały łowców do koczowniczego trybu życia. Z tego względu zamieszkiwano wówczas małe, krótkotrwałe obozowiska, które składały się z jednego bądź kilku szałasów zbudowanych z żerdzi pokrytych skórą. Siedliska lokowano z reguły na wydymach, w pobliżu jezior i rzek.

¹ J. Kondracki, *Polska północno-wschodnia*, Warszawa 1972, s. 223–224.



Ryc. 1. Zasiedlenie ziemi szczycieńskiej w pradziejach i wczesnym średniowieczu
 Oprac. Mirosław J. Hoffman, Jarosław Sobieraj

W tym czasie czoło lądolodu skandynawskiego, po opuszczeniu północno-wschodniej Polski, wyczołgało się ku południowej Szwecji, a dalsze ocieplenie się klimatu sprawiło, że w miejsce tundry pojawiły się lasy brzoźowe, a następnie sosnowo-brzoźowe. Określone warunki klimatyczne i środowiskowo-botaniczne umożliwiły egzystencję faunie: reniferom, łosiom, turom, dzikim koniom, niedźwiedzom, bobrom oraz różnym gatunkom ryb i ptactwa. Do zmienionych warunków klimatyczno-przyrodniczych stopniowo przystosował się człowiek, którego zasadniczym zajęciem stały się myślistwo, rybołówstwo i zbieractwo. W dalszym ciągu jednak największe znaczenie dla ówczesnej gospodarki miał renifer. Zwierzę to było podstawą wyżywienia, dostarczało skór do wyrobu odzienia i budowy szałasów, a także poroża i kości służących do wytwarzania narzędzi i broni. Te ostatnie wyrabiano również z krzemienia, kamienia i drewna. Stosowane wówczas narzędzia krzemienne uległy tak zwanej mikrolityzacji – ich wielkość nie przekraczała z reguły 2 cm. Narzędzia te, zwane zbrojnikami, mocowane były po kilka sztuk w kościanych oprawach, tworząc strzały i harpuny. W stałym użyciu były ponadto kamienne i krzemienne siekierki, ciosaki, groty strzał oraz wykonane z poroża lub kościane: motyki, sztylety, szydła i haczyki do wędek.

Około VII tysiąclecia p.n.e. renifer ostatecznie wywędrował na północny wschód, a wraz z nim opuściła ten obszar część gromad ludzkich, która nie mogła lub nie chciała przystosować się do nowych warunków klimatyczno-ekologicznych. Pozostali mieszkańcy tych terenów i ludy napływające od wschodu i południa przystosowali się do nowego środowiska. Rozprzestrzenienie się lasów zmusiło do zakładania obozowisk na terenach niezalesionych, z reguły przy brzegach rzek i jezior. Podstawą gospodarki było rybołówstwo, zbieractwo i – przede wszystkim – łowiectwo o charakterze traperskim, które zastąpiło dawne łowy gromadne na zwierzynę stadną, głównie renifery. Ta nowa jakość w gospodarce zmieniła dotychczasowy tryb życia na półkoczowniczy. W dalszym ciągu mieszkano w szałasach, wznoszonych jednak bardziej stabilnie².

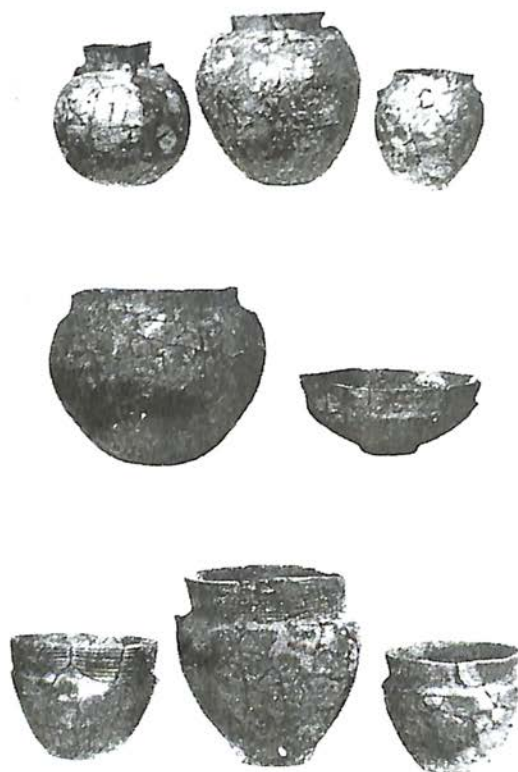
Ziemia szczycieńska jest rejonem największej koncentracji stanowisk archeologicznych ze środkowej epoki kamienia w strefie południowo-wschodniego Pobrzeża Bałtyku. Najczęściej są to luźno znalezione narzędzia z poroża renifera lub łosia polarnego, które odnotowano w kilkudziesięciu miejscowościach, m.in. w: Borkach Wielbarskich, Botowie, Chochole, Jerutach, Jurgach, Kasprach, Klonie, Lipniaku, Lipowej Górze, Łuce, Nowych Kiejkutach, Olszewkach, Piwnicach Małych i Wielkich, Romanach, Rudziskach, Sędrowie, Spalinach Wielkich, Szczycinie, Świętajnie, Trelkowie, Wawrochach, Wielbarku, Wielkich Kwiatuskach, Występie oraz Zielonem. Znaleźiska te dowodzą dość intensywnej penetracji omawianego obszaru w środkowej epoce kamienia, nie są jednak wyznacznikiem względnie stałej okupacji gospodarczej terenu.

W młodszej epoce kamienia, czyli neolicie, przypadającej na około 4 – 1,5 tysiąca lat p.n.e. nastąpiła na ziemiach polskich zmiana trybu życia ludności, związana z długotrwałymi przemianami środowiska oraz impulsami kulturowymi z południowej Europy. Etap ten stanowił przejście od gospodarki w pełni przyswajającej do wytwórczej. Zmiana ta miała związek z zasadniczym przełomem cywilizacyjnym, który dokonał się w Azji Mniejszej, promieniując potem, między innymi, na rozległe obszary Europy. Polegała ona

² W. Gaerte, *Urgeschichte Ostpreussens*, Königsberg 1929, s. 9-19.

na pojawieniu się i stopniowym upowszechnieniu rolnictwa – uprawy ziemi i hodowli zwierząt. Te nowe zdobycze miejscowa ludność o tradycjach mezolitycznych przyswajała sobie w bardzo różnym stopniu, zależnym od geograficzno-przyrodniczych uwarunkowań środowiska. Intensywnie zalesiony i bogaty w jeziora obszar ziemi szczycieńskiej sprzyjał gospodarce łowiecko-rybacko-zbierackiej. Mimo że ówczesne grupy ludzkie należały już – w sensie chronologicznym – do młodszej epoki kamienia, kulturowo kontynuowały jeszcze tradycje mezolityczne. Dopiero w młodszej fazie neolitu przyjęto większość zdobyczy cywilizacyjnych tej epoki, między innymi umiejętność wyrobu naczyń glinianych oraz gładzenia narzędzi kamiennych i krzemiennych. Powszechny dostęp do pożywienia naturalnego – zdobywanego drogą łowiectwa, rybołówstwa i zbieractwa – spowodował, że nie przestawiono się na uprawę zbóż i chów zwierząt tak szybko jak w innych rejonach Polski.

W późnej fazie młodszej epoki kamienia ziemia szczycieńska zasiedlona była przez ludność, którą utożsamia się z kulturą amfor kulistych³. Nazwę tę urobiono od charakterystycznych form wytwarzanych naczyń, które miały kształt amfor o kulistych brzuchach i krótkich, cylindrycznych szyjkach (ryc. 2).



Ryc. 2. Wyposażenie megalitycznego grobu skrzynkowego z młodszej epoki kamienia, pochodzącego z miejscowości Romany. Według Carla Engla

³ W. La Baume, *Die jungsteinzeitliche Kugelamphoren-Kultur in Ost- und Westpreussen*, Sitzungsberichte der Altertums-gesellschaft Prussia, 1943, Bd. 35, s. 13-80.

Ówcześni mieszkańcy tego obszaru zajmowali się uprawą żyta, pszenicy i jęczmienia na polach zagospodarowanych przez wypalanie lasów i karczunek. Po wyjałowieniu arealu przeznaczonego pod uprawy przygotowywano pod zasiew tereny położone obok, a na opuszczonych wypasano owce, kozy i bydło. Po kilkunastu latach przenoszono siedliska w inne miejsca, przystosowując do rolniczego użytkowania nowe tereny. Niekiedy powracano do ekumen osadniczych opuszczonych przed laty. Z tego względu osadnictwo młodszej epoki kamienia nazywane bywa rotacyjnym.

Zamieszkiwano osiedla sytuowane najczęściej w zakolach rzek i na jeziornych półwyspach. Składały się one, na ogół, z kilku budynków drewnianych, wzniesionych w konstrukcji plecionkowej, które pełniły zarówno funkcje mieszkalne, jak i gospodarcze.

Na ziemi szczycieńskiej zarejestrowano dotąd jedenaście osiedli z młodszej epoki kamienia. Tworzą one wyraźną koncentrację wokół jeziora Wałpusz, gdzie w strefie przybrzeżnej tego akwenu odnotowano osady w: Nowych Kiejkutach, Ochodnie, Stachach, Starych Kiejkutach oraz Wiknie. Inne odkryto w: Rudce (w zakolu rzeki Wałpusz), Sasku Wielkim (na cyplu utworzonym przez brzeg Jeziora Sasek Mały i wpadającą do niego Sawicę), Spychowie, Trelkówku (na półwyspie jeziora Sasek Wielki), Waplewie (przy północno-wschodnim brzegu Jeziora Małszewskiego) oraz w Wielkich Kwiatuśkach⁴.

Zmarłych grzebano w tak zwanych pochówkach megalitycznych – dużych, zagłębionych w ziemię skrzyniach, budowanych z ustawionych pionowo płyt kamiennych, tworzących ściany grobu, na których układano głazy stanowiące pokrywę zabezpieczającą pochówek. Często skrzynie te składały się z dwóch segmentów, do których składano zwłoki jednego lub kilku nieboszczyków. Z reguły układano zmarłych w pozycji skurczonej, na prawym boku, z głową skierowaną na wschód. Często wyposażano ich na późniejsze życie w naczynia gliniane z jadłem, narzędzia kamienne i krzemienne oraz ozdoby z bursztynu, kości i zębów zwierzęcych.

Z 11 udokumentowanych dotąd grobowców megalitycznych wszystkie zbadane zostały przez Hansa Tiskę – nauczyciela i archeologa, który w okresie międzywojennym zajmował się pradziejami i wczesną historią ziemi szczycieńskiej. Odnotowano je między innymi w: Augustowie, Gromie, Małszewku, Miętkiem, Rańsku, Romanach, Szczytnie i Trelkowie. Niektóre (na przykład pochówki z Rańska i Szczytna) zbudowane były z dwóch skrzyń, przy czym jeden z segmentów nie zawierał zwłok ludzkich. Można je zatem interpretować jako tak zwane groby kenotaficzne, czyli pochówki symboliczne budowane dla zmarłych, których ciał nie można było z różnych powodów pogrzebać.

Powszechnie stosowane w młodszej epoce kamienia narzędzia krzemienne i kamienne uległy udoskonaleniu, które polegało między innymi na wygładzeniu ich powierzchni. Opanowano umiejętność wykonywania otworów w kamieniu, dzięki czemu wytwarzano toporki kamienne oraz narzędzia przypominające formą szewskie kopyta, które pełnić mogły funkcję zarówno motyk, jak i siekier. W dalszym ciągu użytkowano jednak też narzędzia krzemienne o załuskiwanych powierzchniach i krawędziach, na przykład: groty, siekierki oraz sierpy. Znaleziska pojedynczych egzemplarzy narzędzi i broni z kamienia oraz krzemienia zarejestrowano w kilkudziesięciu miejscowościach ziemi szczycieńskiej, a ich rozprzestrzenienie przedstawione jest na mapie (ryc. 1).

⁴ H. Tiska, W. Kuschel, *Der Kreis Ortelsburg mit Eintragung der vorgeschichtlichen Fundstellen* (mapa w skali 1:50 000), Braunschweig.

Bardzo duże zagęszczenie punktów osadniczych świadczy o względnie intensywnym zasiedleniu w epoce neolitu. Natomiast znaczna liczba osiedli i cmentarzysk – a więc obiektów stanowiących pierwociny trwałej okupacji osadniczej – dowodzi stopniowego przejścia do osiadłego trybu, które dokonało się najpewniej w III tysiącleciu p.n.e.

Dalsze dzieje ludności zamieszkującej te ziemie wiążą się już z epoką brązu, która przypada na XVI – VII wiek p.n.e. Główną zdobyczą cywilizacyjną tego przedziału czasowego było pojawienie się i stopniowe upowszechnienie nowego surowca – brązu (stopu miedzi i cyny w proporcjach 9 : 1).

Wczesna faza epoki brązu, trwająca do około tysiąca lat p.n.e., należy do najsłabiej rozpoznanego na tym obszarze etapu pradziejów. Jedyne punkty osadnicze z tego czasu to dwa znaleziska: czekan typu Nortycken z Wawroch oraz brązowa siekierka z miejscowości Chochół. Wyroby te są produktem miejscowej wytwórczości brązowniczej, której centrum mieściło się na Półwyspie Sambijskim.

Nie odkryto dotąd cmentarzysk i osiedli z wczesnej epoki brązu, jednak na podstawie analogii z okolic Pisz domniemywać można, że zmarłych chowano w kurhanach, czyli grobach przykrytych ziemnymi lub kamiennie-ziemnymi nasypami⁵.

W późnej fazie epoki brązu (X – VII wiek p.n.e.) notuje się wyraźny wzrost demograficzny, widoczny przede wszystkim w znacznej liczbie cmentarzysk, z których największe liczyły nawet po kilkaset grobów. Cechą charakterystyczną tego okresu było wprowadzenie i upowszechnienie kremacji, czyli ciepłopalnego obrządku pogrzebowego. Kremacja była wyrazem swoistej rewolucji światopoglądowej związanej z kultami słonecznymi. Idea ta traktowała słońce i ogień jako żywioł niszczący i zarazem odradzający. Ciepłopalenie było więc obrzędem przemiany – stworzenia zmarłego na nowo – przez uwolnienie jego duszy – do wejścia w następne życie.

Szczątki spalonych na stosach zmarłych zsypywano do glinianych naczyń, zwanych popielnicami, które następnie zakopywano w ziemi. Niekiedy popielnice zabezpieczano obstawami z kamieni lub ustawiano na brukach kamiennych⁶. Rzadziej odkrywano pochówki zbiorowe, złożone z kilku urn, które były najpewniej grobowcami rodzinnymi (ryc. 3). Cmentarzyska płaskie z tego okresu znaleziono w kilku miejscowościach, między innymi w: Budach, Dybowie, Jedwabnie, Rańsku, Rogalach i Sadowie.



Ryc. 3. Naczynia grobowe z późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza z Dybowa. Według Carla Engla

⁵ W. Gaerte, *Hügelgräber aus der älteren Bronzezeit bei Possegen, Kr. Johannisburg*, Sitzungsberichte der Altertumsgesellschaft Prussia, 1926, Bd. 26, s. 308–309.

⁶ J. Dąbrowski, *Zagadnienie genezy pochówków ciepłopalnych na Warmii i Mazurach*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1964, nr 2, s. 3–20.

Cywilizacja ówczesnej ludności nazywana była grupą mazursko-warminską kultury łużyckiej, przez co sugerowano, że ukształtowała się ona pod wpływem impulsów kulturowych i dosiedleń z południowego zachodu. Ostatnie badania wskazują jednak, że twórców i nosicieli grupy mazursko-warminskiej uznać należy za ludność autochtoniczną. Zamieszkiwano wówczas w rozległych (powierzchnia do 3 ha) osiedlach zakładanych w miejscach o naturalnie obronnych walorach, w zakolach rzek i na jeziornych półwyspach. Czasem osady umacniano dodatkowo fosą lub drewnianą palisadą⁷. W skład osiedla wchodziło przeważnie kilka domów (o powierzchni 20–30 m²) składających się z przedsionka i pomieszczenia mieszkalnego. W przedsionku znajdowało się palenisko, na którym przygotowywano strawę, a także jamy zasobowe do przechowywania żywności. Osiedla z tego czasu odnotowano dotąd m.in. w: Dąbrowie (na półwyspie wrzynającym się od wschodu w jezioro Sasek Wielki), Pasymiu oraz Rańsku (w obrębie rozległego cypla przy południowo-wschodnim brzegu Jeziora Rańskiego).

W gospodarce cywilizacji późnej fazy epoki brązu główną rolę odgrywały hodowla bydła, owiec, kóz i trzody chlewnej oraz uprawa żyta i pszenicy. Istotne znaczenie miały też łowiectwo i rybołówstwo, a także zbieractwo owoców niektórych roślin dziko rosnących, np.: orzechów laskowych, buczyny oraz manny – rośliny spożywanej jeszcze w XIX wieku.

W VI wieku p.n.e. ziemia szczecińska wkroczyła w następny etap swojej historii, zwany wczesną epoką żelaza. Nazwa tego okresu nie odzwierciedla jednak rzeczywistego rozwoju cywilizacji, gdyż żelazo nie było jeszcze surowcem podstawowym. Prawie do końca tej epoki, czyli do I stulecia przed narodzinami Chrystusa odgrywało ono rolę marginalną. W dalszym ciągu podstawowymi surowcami stosowanymi do wyrobu narzędzi i broni były: drewno, brąz, kamień, kość i poroże. Najistotniejszą cechą wczesnej epoki żelaza była zmiana struktury społecznej, polegająca na rozdrobnieniu ludności na nieduże grupy, stanowiące najpewniej rody połączone więzami osiedli. Świadczą o tym wewnętrzne rozplanowanie cmentarzysk oraz nieduże rozmiary osiedli.

Najbardziej charakterystycznymi cechami kultury materialnej tego etapu pradziejów był wyrób naczyń o kulistych dnach, zwyczaj budowy niedużych osiedli nadwodnych lub lokowanych na wysoczyznach oraz reguła wznoszenia grobowców kurhanowych. Z tego względu cywilizacja ukształtowana przez ówczesną ludność nazwana została kulturą kurhanów zachodniobałtyjskich⁸. Twórcy i nosiciele tej kultury są uznawani pod względem etnicznym za antenatów zachodniego odłamu Bałtów, a w konsekwencji tego za protoplastów Prusów.

W dalszym ciągu obowiązywał rytuał kremacji, nakazujący umieszczenie spalonych szczątków zmarłych w popielnicach, które następnie ukrywano w ziemi. Z reguły urny składane były w kurhanach – zbiorowych pochówkach przykrytych kamienno-ziemnymi lub ziemnymi nasypami. Grobowce te zawierały od kilku do kilkudziesięciu jednostkowych grobów. Większość kurhanów pełniła funkcję grobowców rodzinnych. Popielnice ukrywane w nich miały przeważnie kuliste dna i wyróżniały się często rozbudowanym,

⁷ L. Fromm, *Ein sensationeller Bodenfund: Die erste Siedlung der „Lausitzer Kultur“ Ostpreussens in Allenstein entdeckt*, *Unsere Heimat*, 1933, nr 19, s. 225.

⁸ Ł. Okulicz, *Kultura kurhanów zachodniobałtyjskich we wczesnej epoce żelaza*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1970, s. 143–154.

urozmaiconym ornamentem. Nierzadko w urnach znajdowano ozdoby z brązu i paciorki szklane, będące darem na pośmiertną drogę zmarłego.

Najlepiej rozpoznany kurhan z ziemi szczycieńskiej – w Tylkowie – zbadany został w 1922 roku przez znanego archeologa niemieckiego Maxa Eberta. Obiekt ten, o średnicy 14 m, otoczony był rozbudowanym wieńcem kamiennym (szerokości 1 m), który otaczał podstawę kurhanu. W centralnej części grobowca posadowiony był prostokątny bruk kamienny (o wymiarach 5 x 2 m), na którym ustawiono 30 popielnic, w tym kilka zawierających ozdoby z brązu. Obok bruku odkryto spalone drewniane elementy konstrukcyjne, które stanowiły – według Eberta – relikty „domu zmarłych”⁹. Zbliżoną budowę miał najpewniej jeden z kurhanów z miejscowości Jęcznik, który otworzony został w 1850 roku przez właściciela pobliskiego majątku, barona von Rechenberga. Ciekawostką jest fakt, że dwie popielnice wydobyte z tego obiektu trafiły po kilku latach ponownie do ziemi – złożone w parku majątku obok trumien dwojga dzieci barona¹⁰.

Nie we wszystkich kurhanach funkcję głównego założenia grobowego pełnił bruk kamienny. W niektórych – na przykład w obiektach z miejscowości Grom, Elganowo i Jagielki – popielnice znajdowały się w skrzyniach kamiennych. Kilka kurhanów zawierało, oprócz popielnic i drobnych ozdób brązowych, również przedmioty bardziej okazałe. W jednym z grobowców z miejscowości Jagielki odkryto pod urną toporek z diorytu, natomiast w kurhanie z Piasutna znaleziono tzw. naszyjnik koronowaty. Ozdoby tego typu odlwane były z brązu na obszarze kultury jastorfskiej z obszaru Danii i północnych Niemiec. Zabytek ten traktować zatem należy jako import z tego obszaru¹¹.

Na ziemi szczycieńskiej zarejestrowano dotychczas co najmniej 49 kurhanów w 22 miejscowościach, w tym między innymi w: Brajnikach, Burdągu, Jurgach, Kamionce Wielkiej, Lesinach Wielkich, Mojtnach, Nowych Kiejkutach, Pierwoju, Romanach, Rumach, Rusku Małym, Starych Kiejkutach, Szczepankowie, Trelkówku oraz Zastawach. Większość z tych grobowców już nie istnieje, gdyż uległa zniszczeniu w wyniku prac polowych lub została rozebrana podczas pozyskiwania kamieni. Jedynie nieliczne trwają w swoim miejscu od prawie 2,5 tysiąca lat, stanowiąc malowniczy element lokalnego krajobrazu, jak na przykład kurhany z Jęcznika i Słonecznika, które są doskonale widoczne z szosy łączącej Pasy z Szczytnem.

Znaczna część cmentarzysk kurhanowych koncentruje się w okolicy Pasymia, wokół jezior Gromskiego i Leleskiego (ryc. 1). Sugeruje to, że funkcjonowało tu intensywnie zasiedlone skupienie osadnicze, złożone z kilku społeczności użytkujących zajęte przez siebie ekumeny. Jedną z tych grup zamieszkiwała osiedle położone na wyspie przy południowym brzegu Jeziora Gromskiego¹². Analizy pyłkowe, przeprowadzone dla tego obiektu w latach trzydziestych przez jednego z pionierów palynologii – Hugo Grobą, dowiodły, że we wczesnej epoce żelaza rejon ten był już w sporym stopniu odlesiony,

⁹ H. Tiska, *Das bronzezeitliche Hügelgrab von Scheufelsdorf*, Heimatstimmen (dod. do Ortelsburger Zeitung), 1928, nr 2.

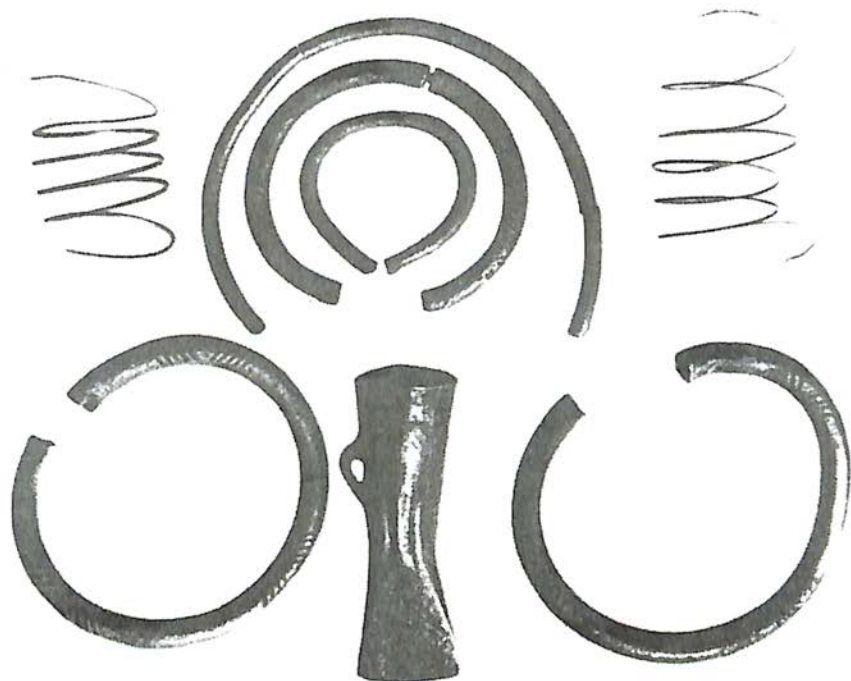
¹⁰ H. Tiska, *Das bronzezeitliche Hügelgrab von Davidshof*, ibidem, nr 19.

¹¹ M. Babes, I. Untaru, *Der früheste letenezeitliche germanische Fund aus der Moldau. Der Kronenhalsring von Dawideni*, Dacia Revue D'Archeologie et D'Histoire Ancienne. Nouvelle Serie, t. XIII (1969), s. 283-290.

¹² H. Tiska, *Eine vorgeschichtliche Siedlung auf der grossen Insel im Grammer See*, Heimatstimmen (dod. do Ortelsburger Zeitung), 1928, nr 30.

a zachowane pyłki zbóż i roślin synantropijnych wskazują na charakter gospodarki ówczesnych osadników¹³.

Jak wyżej zaznaczono, jedną z cech charakterystycznych kultury kurhanów zachodniobałtyjskich był zwyczaj budowy osiedli wysoczyznowych oraz nawodnych, które lokowano na sztucznych lub naturalnych wyspach. Znamienne, że na ziemi szczycieńskiej obiekty wysoczyznowe nie występują, co wynika generalnie z równinnego ukształtowania jej powierzchni. Większość z odkrytych osiedli to stanowiska nawodne, posadowione na sztucznych wyspach. Bardzo interesujący jest sposób ich budowy. Wznoszone były bowiem w płytkich zatokach jezior, na platformach rusztowych zbudowanych z kilku warstw naprzemianlegle układanych bali drewnianych, wzmocnionych ukośnie wbitymi w dno palami oraz stabilizowanych piaskiem i żwirem. Na tak wzniesionych sztucznych wysepkach (o powierzchni 2-4 ary) budowano pięć - sześć domów a także zagrodę, w której zimą trzymano zwierzęta. Osiedla te, połączone z lądem stałym drewnianym mostem, często bronione były dodatkowo palisadą, usytuowaną w odległości kilku metrów od platformy rusztowej. W rejonie Szczycna osiedla nawodne na sztucznych wyspach znane są między innymi z Łąki Dymerskiej, Nowych Kiejkut oraz Wilamowa¹⁴.



Ryc. 4. Skarb z wczesnej epoki żelaza z miejscowości Ruma. Według Carla Engla

¹³ H. Gross, *Die Steppenheidetheorie und die vorgeschichtliche Besiedlung Ostpreussens*, *Altpreussen, Vierteljahresschrift für Vorgeschichte und Volkskunde*, 1935, nr 1, s. 152-158.

¹⁴ K. O. Rossius, *Die sogenannten Pfahlbauten Ostpreussens*, *Prähistorische Zeitschrift*, 1933, t. XXIV, s. 22-95.

Podstawą gospodarki ówczesnej ludności była hodowla zwierząt, głównie bydła, owiec, kóz i koni-tarpanów, a także uprawa zbóż (pszenicy, żyta, jęczmienia, prosa i owsa) oraz roślin motylkowych (grochu i bobiku). Ważną rolę odgrywało też łowiectwo i rybołówstwo. Intensyfikacja gospodarki przyczyniała się do uzyskiwania nadwyżek produkcyjnych, a w konsekwencji do pogłębiania się różnic majątkowych. Świadczą o tym skarby ozdób i narzędzi brązowych znane z miejscowości: Borki Wielkie, Małszewko, Rummy (ryc. 4) i Spychówko oraz znaleziska egzemplarzy broni (np. brązowy grot oszczepu z Szyman).

W pierwszych stuleciach po narodzinach Chrystusa, w okresie wpływów rzymskich (I – V w. n.e.), obszar ten wchodził w skład rozległej prowincji kulturowej, zwanej kręgiem zachodniobałtyjskim. Nazwa wspomnianego przedziału czasowego ma swoje źródło w oddziaływaniach Imperium Rzymskiego na całą „barbarzyńską” Europę. Przez Zachodnie Mazury przebiegał wówczas główny, dalekosiężny, szlak handlowy, którym napływały importy rzymskie, począwszy od wyrobów luksusowych, po przedmioty codziennego użytku, broń i monety. Wywożono natomiast głównie bursztyn, a także skóry, futra i – być może – niewolników.

Ludność zasiedlająca ziemię szczycieńską podlegała dalszym przemianom osadniczo-gospodarczym, wynikłym pośrednio z opanowania nowych umiejętności produkcyjnych, związanych z wytopem żelaza z rud darniowych i jego obróbką. Udoskonalone narzędzia pracy pozwalały na intensywniejszy rozwój rzemiosła i rolnictwa, co znalazło swoje odzwierciedlenie w dalszym wzroście statusu majątkowego ludności. Formował się nowy układ hierarchii – rozpadowi ulegać zaczął dotychczasowy system wspólnot rodowych, stopniowo następowało zaś i pogłębiało się rozwarstwienie społeczeństwa. Wyodrębniła się i rosła w siłę arystokracja wojskowa, spore znaczenie miała też klasa pośredniczących w wymianie kupców oraz rzemieślnicy. Tworzyły się społeczne więzi wspólnot terytorialnych, załączków plemion.

Domeną jednej z takich wspólnot była ziemia szczycieńska, którą zasiedlało prapruskie plemię Galindów. Lud ten występuje pod nazwą *Galindai* już w przekazie Ptolemeusza, starożytnego historyka z II wieku n.e.

W obrządku pogrzebowym w dalszym ciągu obowiązywało ciało-palenie. Skremowane szczątki ludzkie składano w urnach lub bezpośrednio w ziemi, w jamach przykrywanych niekiedy kamieniami. Groby z tego okresu wyróżniają się często bardzo bogatym wyposażeniem. Na przykład pochówek wojownika, odkryty w 1902 roku w obrębie cmentarzyska w Spychówku, zawierał grot włóczni, dwie ostrogi, żelazną siekierę, wędzidło uprzęży końskiej oraz sprzączkę i kunsztowne okucia pasa. W innym z grobów znaleziono, między innymi, brązowe i srebrne monety rzymskie, denary bite za panowania Trajana i Commodusa¹⁵. W monety wyposażane też były pochówki z wielu innych cmentarzysk, na przykład w Starych Kiejkutach, gdzie w obrębie jednej z zarejestrowanych tam nekropolii odkryto denary emitowane w czasach Aleksandra Sewera. Bardzo bogato wyposażone też były niektóre groby z jednego z cmentarzysk w Miętkiem. Zawierały one: liczne zapinki, w tym zdobione emalią, szklane paciorki ze złotymi wkładkami, oszczepy, tarcze, ostrogi, noże, monety, kłódki oraz miniaturowe wiadro z cisowego drewna¹⁶. Wspólną cechą pewnych kategorii

¹⁵ J. Jaskanis, *Cmentarzyska kultury zachodniobałtyjskiej z okresu rzymskiego. Materiały do badań nad obrządkiem pogrzebowym*, Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne, 1977, t. IV, s. 239-350.

¹⁶ W. Gaerte, *Urgeschichte Ostpreussens*, Königsberg 1929, tabl. X, a.

ozdób – na przykład zapinek – pochodzących z nekropolii tego terenu jest zdobienie ich emalią oraz motywami zoomorficznymi (wyobrażeniami zwierząt).

Zaobserwowane zróżnicowanie wyposażenia grobów świadczy o tym, że w obrębie poszczególnych nekropolii chowano zmarłych o różnym statusie majątkowo-społecznym. Na podstawie funkcji i charakteru odkrywanych w grobach przedmiotów określić można nie tylko płeć, lecz również pozycję majątkową zmarłych. Bardzo interesującym rysem rytuału pogrzebowego był zwyczaj pochówku koni, który upowszechnił się na tym obszarze u schyłku okresu wpływów rzymskich¹⁷. Zwierzęta te grzebano żywe, czego dowodzi układ ich szkieletów rejestrowany podczas wykopalisk, np. cmentarzyska w miejscowości Chochół, koło Świętajna. Nierzadko pochówki te były bogato wyposażone w ozdobną uprzęż. Świadczy to o dużej roli konia w życiu Galindów.

Na ziemi szczycieńskiej odnotowano dotąd 16 cmentarzysk z okresu wpływów rzymskich. Oprócz już wzmiankowanych, pozostałe odkryto w: Burdażu, Kiepunkach, Leleszkach, Piasutnie, Rozogach, Rutkowie, Sawicy, Spychowie, Tylkówku oraz Wiknie. Liczyły one z reguły od około stu do kilkuset grobów (w obrębie jednej z nekropolii w Miętkiem, położonej na wzniesieniu przy zachodnim brzegu jeziora Słupiek odsłonięto 662 pochówki¹⁸. Niektóre z tych cmentarzysk użytkowane były przez wiele stuleci, funkcjonując jeszcze we wczesnym średniowieczu.

Horzej rozpoznane na tym obszarze są osiedla. Były to najczęściej rozległe osady, zakładane na stokach krawędzi niecek jeziornych (Dąbrowa, Piasutno) lub dolin rzecznych (Chochół, Rozogi, Wilamowo). Z reguły lokowano je w bliskim sąsiedztwie cmentarzysk (na przykład Piasutno, Rozogi, Spychówko). Były to tak zwane osiedla otwarte, nie obwarowane sztucznymi umocnieniami. Ograniczony dostęp do nich wynikał jedynie z naturalnie obronnych walorów miejsc, w których je zakładano. Szczególnie interesujące ze względu na położenie jest jedyne osiedle nawodne z tego czasu, które odkryto w miejscowości Łąck Mały. Posadowione ono zostało przy zachodnim, bagnistym brzegu jeziora Tejsowo, w miejscu, które w czasach użytkowania osiedla znajdowało się pod wodą. W jego obrębie odkryto konstrukcję rusztową, wzmocnioną kamieniami, na której znaleziono m.in.: naczynia gliniane, żelazne zapinki, szpile z brązu, żarna kamienne oraz brązowe i srebrne denary, bite za panowania cesarza Trajana¹⁹.

Poziom gospodarki Galindów był względnie wysoki. Uprawiano gleby lekkie, na których wysiewano zboża oraz żyzne gleby przybagienne, przeznaczone pod uprawę typu ogrodowego. Ważną rolę odgrywała w dalszym ciągu hodowla bydła, koni, trzody chlewnej, owiec i kóz. Nastąpił też rozwój wyspecjalizowanych rzemiosł, w tym: hutnictwa, kowalstwa, bursztyniarstwa, rogownictwa, wytopu szkła, odlewnictwa brązu oraz ciesielstwa. Ogólny wzrost zamożności znalazł odbicie w ukrywanych w ziemi skarbach oraz przedmiotach importowanych. I tak z okolic Szczycina znana jest lampka oliwna proveniencji rzymskiej oraz – odkryty w połowie ubiegłego wieku – skarb brązowych i srebrnych monet rzymskich. Zawierał on m.in. denary bite w czasach: Wespazjana,

¹⁷ J. Jaskanis, *Human burials with horses in Prussia and Sudovia in the First millenium of our era*, Acta Baltico-Slavica, 1966, t. IV, s. 29–37.

¹⁸ M. J. Hoffmann, *Felix Ernst Peiser – archeolog i orientalista*, Borussia, 1992, z. 5, s. 125–131.

¹⁹ E. Hollack, *Die archäologische Erforschung Masuren in den Jahren 1899-1903*, Mitteilungen der Litterarischen Gesellschaft Masovia, 1903, t. IX, s. 207–217.

Tytusa, Domicjana, Hadriana, Antoniusza Piusa, Marka Aureliusza, Lucjusza Werusa, Commodusa, cesarzowej Faustyny, Lucylli oraz Septymiusza Sewera²⁰.

W uznawanym za początek wczesnego średniowiecza VI wieku n. e. znaczna część Europy ogarnięta była przemieszczeniami ludów germańskich i słowiańskich. Nie dotyczyło to, pozostających na uboczu owych wędrówek, terenów zajmowanych przez Bałtów Zachodnich, w tym Galindów, dzięki czemu ich cywilizacja mogła się rozwijać harmonijnie, bez większych zakłóceń. Doprowadziło to z czasem do wykształcenia i kryształizacji pruskich układów osadniczych²¹.

Ziemia szczycieńska wchodziła w obręb największego pod względem terytorialnym plemienia pruskiego – Galindów. Cywilizacja przez nich stworzona nosi nazwę kultury mazurskiej²². Już od początku wczesnego średniowiecza kultura materialna Galindów wyróżniała się bogactwem. Dowodzi tego wyposażenie grobów ciałopalnych z cmentarzysk w: Leleszkach, Miętkiem, Spychówku, Trelkówku oraz Wawrochach (ryc. 5). Zawierały one nierzadko liczne ozdoby z brązu, srebra, a nawet złota, zdobione ornamentem roślinnym i zwierzęcym. Szczątki ludzkie składano wprost w ziemi, w jamach albo w urnach z wyciętymi w ściankach okienkami, przez które – według ówczesnych wierzeń – dusza zmarłego mogła opuścić miejsce spoczynku²³. W okresie tym również występują groby końskie, przy czym niekiedy zwierzęta te



Ryc. 5. Pucharek gliniany z cmentarzyska w Wawrochach. Fot. Alojzy Kuraczyk

²⁰ M. Toeppen, *Geschichte Masurens. Ein Beitrag zur preussischen Landes- und Kulturgeschichte*, Danzig 1870, s. 51.

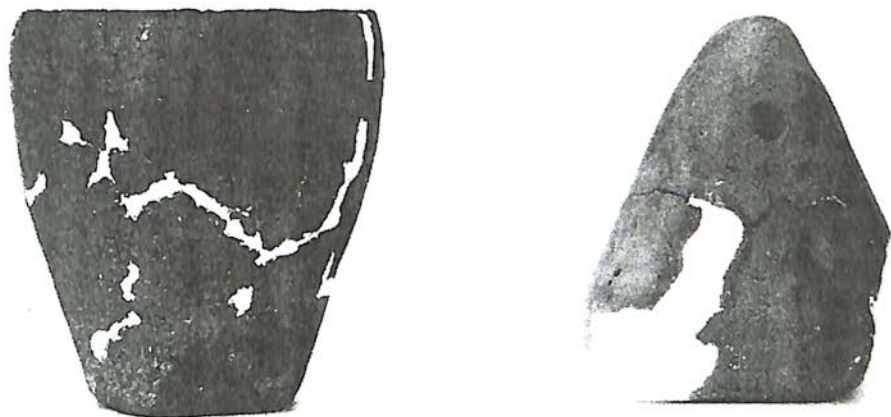
²¹ W. Nowakowski, *Uwarunkowania mikroregionalne w północno-wschodniej Polsce*, w: *Człowiek i środowisko w pradziejach*, Warszawa 1983, s. 316–321.

²² R. Odoj, *Wyniki badań grodziska z VI–VIII w. n.e. w Pasymiu, pow. Szczecyno, na tle problemów kultury mazurskiej*, *Rocznik Olsztyński*, 1968, t. VII, s. 113–150.

²³ G. Bujack, *Vier Gräberfelder des sogen.-mittleren Eisenalters*, *Sitzungsberichte der Altertumsgesellschaft Prussia*, 1884, t. IX, s. 146–154.

grzebano dopiero po kremacji na stosie. Konie niespalone wyposażano czasem w bogato zdobioną, okazałą uprząż, między innymi srebrne i złote okucia ogłowia. Podstawą gospodarki Galindów była hodowla bydła, koni i trzody chlewnej, uprawa roli oraz rzemiosło. Wytwory metalurgii kolorowej docierały do dosyć odległego kręgu odbiorców, między innymi na obszar słowiański²⁴. Znaczną rolę odgrywało też łowiectwo i rybołówstwo.

Na VII – VIII wiek przypadają początki formowania się pruskich jednostek osadniczych, zwanych lauksami²⁵. Te pierwsze układy protofeudalne tworzyły się w oparciu o sieć osiedli obronnych – grodów, które w tym czasie zaczęto właśnie wznosić. Najlepiej rozpoznany grodem kultury mazurskiej jest osiedle w Pasymiu, które badane było na początku lat sześćdziesiątych przez Romualda Odoja. W jego obrębie odkryto ogromną liczbę zabytków archeologicznych. Okazałość niektórych, głównie wytworów z brązu i srebra, potwierdza wysoki poziom różnych gałęzi rzemiosła Galindów, natomiast asortyment innych rzuca wiele światła na życie codzienne mieszkańców osiedla (ryc. 6). Niezależnie od osiedli obronnych funkcjonowały też nieumocnione, które zakładano najczęściej na krawędziach i stokach dolin jeziornych (np. odkryta ostatnio osada w Rańsku).



a

b

Ryc. 6. Zabytki z grodu kultury mazurskiej w Pasymiu; a - naczynie gliniane, b - gliniany ciężarek tkacki. Fot. Andrzej Śliwa

Grody sytuowane były z zasady obronnie (np. osiedle w Pasymiu na półwyspie jeziora Kalwa), a ponadto umacniano je wałami ziemnymi lub kamiennie-ziemnymi oraz palisadami. Większość z nich zostało jednak wzniesionych dopiero w późnej fazie wczesnego średniowiecza, jak na przykład obiekty w miejscowościach Janowo, Parleza oraz Sapłaty. Szczególnie dużą rangę miał gród w Janowie, który ulokowany został w miejscu o wybitnie obronnych walorach. Od zachodu dostęp do niego ograniczało Jezioro Sawickie, natomiast od wschodu rzeka Saska. Od północy dojście do osiedla zamknięte było

²⁴ R. Odoj, *Dzieje Prusów do czasów krzyżackich*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1970, nr 1, s. 51–65.

²⁵ L. Okulicz, *Życie codzienne Prusów i Jaćwiegów w wiekach średnich (IX – XIII w.)*, Warszawa 1983.

wysokim wałem łączącym wspomniane jezioro z rzeką²⁶. Grody były najpewniej siedzibami ówczesnych feudałów, sprawujących władzę i pieczę nad okolicą. U ich podnóża, lub w pobliżu, powstawały nieumocnione osady przygodowe, zamieszkiwane przez rzemieślników, rolników i kupców.

Wyodrębnienie się grup możnych feudałów, zgromadzone przez nich dobra materialne i zdobyta władza doprowadziły z czasem do konfliktów, których wyrazem były najazdy i walki plemienne. Niepokoje te wpłynęły destabilizująco na dalszy rozwój Prusów, doprowadzając na przełomie XII i XIII wieku do rozpadu dawnych więzi społecznych i gospodarczych. Zatarciu i zerwaniu uległa też wcześniejsza struktura osadnicza, a także więzi etniczne, gdy po stłumieniu powstań pruskich Krzyżacy przesiedlali niekiedy w odległe tereny ludność całych lauksów²⁷.

Dla umocnienia swojej władzy wznosili Krzyżacy w dogodnych miejscach, czasem w centrum podbitych ziem, zamki, które pełniły głównie funkcje obronne i administracyjne (ryc. na okładce).

²⁶ H. Tiska, W. Kuschel, *Der Kreis Ortelsburg mit Eintragung der vorgeschichtlichen Fundstellen* (mapa w skali 1: 50 000), Braunschweig.

²⁷ R. Odoj, *Dzieje Prusów do czasów krzyżackich*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1970, nr 1, s. 51–65.